Rok IX. Nr 124 (2334) Dzisiejszy numer zawiera dodatek Łowiecki

SŁOWO

WILNO. Niedziela 1 czerwca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4, otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwinskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch".
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch".

PRENUMERATA miesięczną z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża od 1-go do 8-go czerwca wł.
Zapisujcie się na członków. Składajcie ofiary.
Każdy złożony grosz przyczyni się do otarcia łzy bliźniego.
Biuro P. C. K. Zawalna 1 od 10—13 i od 18—20.

Na widnokręgu gospodarczym

Polski „impas" gospodarczy. — Program rolniczy.

Nie omawialiśmy dotąd, zamieszczonego w „Robotniku", wywiadu z byłym ministrem skarbu G. Czechowiczem, — chcąc zapoznać się wprzód z opinją poszczególnych odłamów prasy.

Naogół wywiad przebrzmiał bez echa — jak zresztą i samo ostentacyjne wystąpienie p. Czechowicza z B. B., — jakkolwiek P. P. S. z endecją nie żałowały płuc do rozdmuchania wypadku do rozmiarów pierwszorzędnej sensacji. Po wyjaśnieniu udzielonem przez obecnego ministra skarbu o sytuacji finansowej państwa, nikt już właściwie nie wracał do tematu, który przez to się wyczerpał, że nie zawierał dostatecznie treści nawet dla politycznej intrygi.

Tą krótką wzmianką moglibyśmy właściwie zakończyć rozważania o wywiadzie, gdyby nie ta okoliczność, że pochodzi ona od człowieka, który niewątpliwie duże zasługi położył w dziedzinie zrównoważenia budżetu i stabilizacji waluty a którego zatem zdanie wiele może zaważyć na opinji o nas zagranicy.

Teza byłego ministra skarbu jest następująca: rząd użył Bloku Bezpartyjnego za narzędzie walki politycznej, doprowadzając stosunki do niesłychanego napięcia — co było przyczyną, że kapitał zagraniczny zaczął unikać Polski, gdzie zapanował „impas" gospodarczy, który w razie dalszego trwania naprężenia zakończyć się może zupełnem załamaniem się dotąd odpornego frontu finansowego.

pitał zagraniczny została niezwłocznie

Wersja o unikaniu Polski przez ka zdementowana przez obecnego ministra p. Matuszewskiego, który stwierdził, że propozycyj pożyczkowych w ciągu całego okresu 1929 i 1930 r. w ministerstwie skarbu nie brakło; tranzakcja kredytowa nie emisyjna lecz gotówkowa w sumie 20 miljonów dolarów na sfinansowanie dostawy wagonów dla kolei przez przemysł krajowy doszło do skutku. Inne propozycje były i są rozważane — tylko że nie z punktu uzyskania kredytu za wszelką cenę, jak to trzeba było czynić niegdyś, ale są oceniane pod kątem widzenia celowości zarówno co od przeznaczenia jak i co do kosztów kredytu. Wbrew opinji że kapitał zagraniczny unika Polski, rząd mógłby już zawrzeć niejedną efektowną tranzakcję pożyczkową, gdyby szukał efektu nie zaś istotnej korzyści.

W ten sposób zlikwidowana została pogłoska nieopatrznie rzucona przez byłego męża stanu.

A teraz — co do polskiego „impasu" gospodarczego. Trudno zaprzeczyć że Polska przeżywa kryzys. Ale gdzież podstawa i racja kojarzyć przesilenie gospodarcze ze stosunkiem rządu do sejmu?

Więcej szkody wyrządzi jedna ustawa o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, niż sto razy odraczanie Sejmu.

Kryzys gospodarczy przeżywa nie tylko Polska. Jeżeli u nas występuje on w formie nieco ostrzejszej niż gdzieindziej — to tylko dla tego, że dotyczy przedewszystkiem rolnictwa, a przecież Polska jest krajem wybitnie rolniczym.

Dlatego też rząd, w spokojnej atmosferze niezmąconej wypadami posłów sejmowych, zwrócił uwagę przedewszystkiem na rolnictwo, na ustalenie i wykonanie programu mającego na celu ratowanie rolnictwa. Zadanie to tem trudniejsze jest, że dotąd stanowisko agrarjuszy niemieckich, nie liczących się ze stratami gospodarczemi, uniemożliwia zaistnienie polsko-niemieckiej kooperacji gospodarczej.

Wytyczne państwowej polityki rolniczej niejednokrotnie były już precyzowane przez p. ministra rolnictwa. Zarzucano mu, tendencyjne i ze świadomością fałszu, że skoro stale zwołuje konferencje — oznacza to, że rząd niema programu, — wówczas gdy chodziło tu o najbliższą współpracę z zainteresowanemi sferami. Otóż to: dla czego nie z sejmem a z temi sferami. W przemówieniu na konferencji rolniczej z dnia 24 maja minister rolnictwa zaznaczył, że rolnictwo ma nietylko prawo, ale trudny i odpowiedzialny obowiązek stania na zasadzie „nil de nobis sine nobis". Wyjaśnia to dostatecznie cel konferencyj.

Czy spokojna programowa praca możliwa byłaby w warunkach istnienia rządów parlamentarnych. Odpowiedź na to znajdujemy w cytowanem już przemówieniu. „Kiedyśmy żyli, stwierdza minister Janta - Połczyński, pod systemem rządów tak nazwanych parlamentarnych, żaden minister wobec 3-miesięcznego przeciętnie okresu swego życia o zapoczątkowaniu prac nie mógł pomyśleć, tembardziej, że gabinety złożone z wykładników partyj nigdy nie były natyle jednolite, żeby poszczególny minister mógł przystąpić do pracy na dalszą metę pomyślanej. Jednolitość koncepcji i gospodarcze nastawienie obecnego rządu daje mi ufność, że wspólnym wysiłkiem zapoczątkujemy właściwe ustosunkowanie się gospodarstwa polskiego do gospodarstwa światwego".

Na ostatniej konferencji rolniczej reprezentowane były wszystkie organizacje rolnicze oraz samorząd rolniczy — Wileńskie Towarzystwo jednak swego przedstawiciela na konferencji nie miało. To źle — ponieważ rolnictwo wileńskie ma inne i większe potrzeby Centrala zaś nie potrafi należycie bronić tych potrzeb.

Żeby dać rolnictwu organ opinjodawczy o charakterze stałym, minister rolnictwa postanowił przeorganizować ad hoc zwoływane knferencje na stałą państwową radę rolniczą, przewidzianą ustawą z dnia 17 maja 1925 r. W radzie tej nie powinno zabraknąć przedstawicieli rolnictwa wileńskiego.

H—ski.

ECHA STOLICY

PODZIĘKOWANIE HR. KLEBELSBERGA.

WARSZAWA. 31.V. PAT. Węgierski minister oświaty Kuno hr. Klebelsberg przesłał z Budapesztu serdeczne podziękowania ministrowi W. R. i O. P. dr. Sławomirowi Czerwińskiemu w związku ze swym niedawnym pobytem w Polsce. Minister Klebelsberg m. in. pisze: Wysoka cywilizacja Waszej Ojczyzny, pełna indywidualnych wartości i ugruntowana głęboko w duszy narodu wywołać musi wielkie wrażenie na każdym, kto odwiedza Polskę. Długie panowanie obce nie zdołało nic zmienić charakteru, jakoteż doskonałych zalet narodu polskiego, które od czasu odrodzenia państwa polskiego odżyły nanowo w całej pełni. Naród węgierski, któremu los nie szczędził ciosów, ze wzoru polskiego czerpać może dla siebie nowe siły.

KAWALERZYŚCI FRANCUSCY U GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

WARSZAWA, 31.5. PAT. Dzisiaj o g. 10 min. 40 przybyła na międzynarodowe zawody hippiczne do Warszawy ekipa francuska, z pułk. Haentjensem na czele, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wziął udział komendant garnizonu m. Warszawy pułk. Wieniawa Długoszewski wraz z oficerami sztabu generalnego.

J. E. BISKUP BANDURSKI.

WARSZAWA, 31.5. PAT. Ks. biskup Bandurski złożył w dniu dzisiejszym wizyty wszystkim p. p. ministrom p. marszałkowi Senatu Szymańskiemu oraz wiceministrowi pracy i opieki społecznej gen. Hubickiemu.

Minister pracy i opieki Prystor przyjął w dniu dzisiejszym na dłuższej audjencji ks. biskupa Bandurskiego.

Przygotowania do Soboru Prawosławnego

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ — WYJAZD METROPOLITY DYONIZEGO NA GÓRĘ ATHOS.

WARSZAWA, 31.V. (tel. wł. „Słowa"). Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że prace związane ze zwołaniem Soboru Prawosławnego w Polsce dobiegają końca. W ciągu niedzieli należy się spodziewać podpisania przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej orędzia do prawosławnych w Polsce zwołującego jednocześnie Sobór.

Metropolita Dyonizy w najbliższych dniach wyjeżdża na górę Athos w sprawach Cerkwi. W związku z tem prace komisji przygotowującej zwołanie i ukonstytuowanie Soboru zostają na czas nieobecności Metropolity Dyonizego zawieszone. Będą one natychmiast po powrocie Metropolity Dyonizego z Grecji, poczem w krótkim czasie zbierze się Sobór.

Ożywienie w gmachu Sejmu

WARSZAWA, 31.V. (tel. wł. „Słowa"). Dziś około 1 każdego miesiąca zaludnił się opustoszały gmach Sejmu przez posłów, którzy przybyli do kas po odbiór diet.

Kluby poselskie wykorzystały tę okazję do odbycia narad, które były jednak bezowocne. Zwykle, nawet w takich wypadkach rezolucje produkowane masowo na miesięcznych posiedzeniach klubów nie zostały opublikowane.

P. P. S. ogłosiła krótko, że na posiedzeniu klubowem zastanawiano się nad taktyką polityczną, jaką zastosuje P. P. S. po upłynięciu 30 dniowego terminu odraczającego sesję. Termin ten kończy się 23 czerwca. Inne kluby nie ogłosiły żadnych komunikatów żadnych rezolucyj, co uznane jest powszechnie za dowód dezorjentacji z powodu otoczenia zupełną tajemnicą zamiarów rządu. Kluby poselskie nie mogąc dociec czy po upływie terminu odroczenia przyjdzie sesja czy zamknięcie sesji czy może nawet rozwiązanie Sejmu ograniczające się do narad poufnych.

Stronnictwo chłopskie domaga się fuzji partyj ludowych

WARSZAWA, 31.V. (tel. wł. „Słowa"). Stronnictwo chłopskie, dowodzone obecnie przez posła Wronę w zastępstwie niedomagającego posła Dąbskiego zwróciło się dziś do Zarządu Głównego Wyzwolenia z bardzo kategorycznym listem domagającym się natychmiastowego połączenia trzech stronnictw chłopskich t. j. Wyzwolenia, Piasta i Stronnictwa Chłopskiego w jedno stronnictwo „bez żadnych warunków i uzgodnień tak programowych jak personalnych" — jak piszą autorowie listu do „Piasta" listu takiego nie wystosowano, gdyż to stronnictwo miało wyrazić zgodę na taką bezwarunkową unifikację. Nad kategorycznie brzmiącym listem Stronnictwa Chłopskiego będzie się głowił zarząd główny Wyzwolenia na zebraniu, które odbędzie się w niedzielę 1 czerwca.

Zaleski pośrednikiem pomiędzy Włochami a Francją

BERLIN, 31.V. PAT. Z kół dobrze informowanych prasa niemiecka donosi z Paryża o rozmowie Zaleskiego z Tardieu oraz Briandem omawiano rewizytę włoskiego min. spr. zagr. Grandiego w Warszawie.

Wszystko — oświadczają dzienniki — wskazuje na to, że rząd francuski pragnie ministrowi Zaleskiemu powierzyć rolę pośrednika w konflikcie francusko-włoskim.

Rolę tę pisze „Deutsche Tages Zeitung" odgrywał dotychczas z wielkiem powodzeniem dla Francji czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz. Minister Zaleski ma nadal starać się o utrzymanie przyjaźni z Włochami, która dla Polski jest bardzo cenna i skłonić je do uznania nienaruszalności granic wyznaczonych w traktacie wersalskim, zwłaszcza na Wschodzie.

Paneuropa drogą do rewizji Traktatu Wersalskiego

RZYM, 31.V. PAT. „Tribuna" w artykule wstępnym pod tyt. „Ambasador ludu" występuje przeciwko metodom demokracji francuskiej, która dążąc do porozumienia francusko-niemieckiego, zaprosiła do Paryża wodza Zakonu Młodych Niemiec Augusta Abla, oddając mu niezwykłe honory.

W czasie pobytu w Paryżu Abel oświadczył, że Niemcy przyjmą projekt Brianda pod „skromnemi", jak ironizuje „Tribuna", warunkami, mianowicie wyrzeczenia się przez Polskę korytarza i wcielenia Gdańska do Niemiec, słowem rewizji traktatu wersalskiego. Gdyby to nie zostało przyjęte, Niemcom wypadnie przejść od programu pokoju do programu wojny i w tym celu zawrzeć sojusz z Włochami, które — jak twierdzi p. Abel — wielokrotnie już Niemcom sojusz zaofiarowywały.

„Tribuna", kmentując oświadczenie Abla, stwierdza, że głupstwem jest mówienie o Włochach, zaofiarowujących sojusz Niemcom, czy też komukolwiek na rzecz strony trzeciej. Mimo to należy być wdzięcznym Ablowi za szczerość, wykazującą, jak dalekim jest naród niemiecki od prawdziwych ideałów pokoju, nawet w szeregach pacyfistów, oraz jak wielkiem jest złudzenie Francji, gdy sądzi, że Niemcy poprzestaną na ich uznaniu, za naród demokratyczny przez Francję.

Przypisek redakcji. Niema dziś ważniejszej kwestji aktualnej w Europie jak to, czy 1) Niemcy przyjmą propozycję Briandowską Paneuropy, 2) jaki będzie stosunek Włoch do ten sprawy. Naszem zdaniem, Niemcy przyjmując propozycję Brianda będą się ze wszelkich sił starały, aby to był jednocześnie jeden krok naprzód ku rewizji granic. Stąd depesza powyższa jest bardzo charakterystyczna, podkreśla ona jednocześnie dwa momenty, mianowicie: 1) dążenie Niemiec do rewizji Traktatu Wersalskiego. 2) ten fakt iż antagonizm włosko francuski przybiera zupełnie realne, konkretne „przedwojenne" formy otwartej rywalizacji.

Żydzi przeciw Anglji

LONDYN 31.V. PAT. Został opublikowany dziś memorjał Jevish Agency będący odpowiedzią żydów na ogłoszony parę dni temu dokument rządu brytyjskiego w sprawie polityki w Palestynie. Memorjał sporządzony przez Leonarda Steina, zawiera ostrą krytykę komisji Shawa, zarzucając jej stronniczość.

Memorjał stwierdza, że zeszłoroczne zajścia wywołał fanatyzm religijny a nie nadmiar osadników żydowskich.

Ukazanie się tego memorjału obecnie w związku z rozpoczynającą się we tworek sesją stałej komisji mandatowej Ligi Narodów w Genewie uważany jest za fakt wielkiej wagi, zwłaszcza wobec trafnych argumentów, obalających sprawozdania brytyjskie. „Times" pisze, że po raz pierwszy od lat dziesięciu dała się słyszeć tak surowa krytyka ze strony żydów którzy potępiają stanowisko Wielkiej Brytanji ze znamienną solidarnością.

Przypisek redakcji. Przez pewien czas Anglja cieszyła się tak wielką popularnością wśród żydów, że bolszewicy każdego sjonistę traktowali jako patrjotę angielskiego, a nasi mężowie stanu z endecji za dogmat uważali teorje, że światem rządzi masonerja żydowsko angielska, czy też angielsko żydowska, czego niezbity dowód znajdowali w tem, że Lloyd George zdradza swą żonę z sekretarką — żydówką. Dzisiaj, czy siły opuściły Lloyd George'a czy inny nieprzewidziany przez endeków wypadek miał miejsce, dość, że Anglja wstrzymała imigrację do Palestyny, a żydzi całego świata są oburzeni na Anglję. Żydzi poszukują teraz protektora w Lidze Narodów w sprawach palestyńskich. Wstrzymanie imigracji do Palestyny godzi także w nasze interesy, gdyż Polska chętnie pozbywa się nadmiaru ludności żydowskiej. Interesy więc Polski i ideały sjonistów są więc zupełnie zbieżne.

Kogo wyklucza Stalin z partji komunistycznej

Zarządzona przez Stalina w związku ze zbliżającym się 17 ogólnozwiązkowym Zjazdem partji komunistycznej „czystka" partyjna zbliża się ku końcowi. „Czystka" tegoroczna zasadniczo różni się od „czystki" zeszłorocznej, obejmuje bowiem nietylko poszczególnych działaczy partyjnych, lecz i całe „jaczejki", celem stwierdzenia, czy organizacje prowincjonalne w swej dotychczasowej działalności w należyty sposób respektowały zasady t.zw. „generalnej linji" Stalina i czy nie ujawniały przy wykonywaniu dyrektyw partyjnych żadnych „odchyleń" w tę, czy inną stronę. To też właściwa „czystka personalna" odbywała się w roku bieżącym głównie na podstawie uprzednio już zebranych informacyj o działalności poszczególnych członków danej „komórki", jako też o charakterze komórki tej, jako całości. W ten sposób w roku bieżącym „czystka" była jakgdyby podwójna, dzięki czemu łatwiej było zorjentować się organom kontrolnym co do prawdziwych poglądów politycznych poszczególnych działaczy partyjnych, których przy najmniejszem podejrzeniu o uprawianie polityki opozycyjnej, „likwidowano".

Jak z informacyj prasy sowieckiej wynika, w rezultacie ostatniej „czystki" wykluczono z partji pokaźną ilość komunistów, przyczem jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że podczas gdy w czasie czystek dotychczasowych wydalano z partji głównie działaczy pochodzenia nieproletarjackiego, rekrutujących się przeważnie z pośród dawnych urzędników carskich i t.p., tym razem między wydalonymi z partji komunistami jest bardzo wielu chłopów, prowadzących gospodarstwa indywidualne

Dla ilustracji panujących w chwili obecnej w obozie komunistów rosyjskich stosunków nie od rzeczy będzie przytoczyć wyniki czystki, przeprowadzonej ostatnio w okręgu moskiewskim gdzie znajdują się najliczniejsze stosunkowo organizacje komunistyczne.

Tak więc w rejonach wiejskich okręgu moskiewskiego z partji wydalono 12,2 proc. ogólnej liczby 13.369 objętych czystką komunistów. Wśród wydalonych z partji osób połowę prawie stanowią chłopi, prowadzący indywidualne gospodarstwa. W ten sposób polityka wiejska Stalina znalazła swe odbicie również w wewnętrznej strukturze lokalnych organizacyj komunistycznych Wszystkich tych chłopów indywidualistów, którzy niedawno jeszcze uważani byli za t. zw. „sieredniaków" (średnia własność ziemska) i jako tacy przyjmowani byli do partji komunistycznej, obecnie w pojęciu działaczy partyjnych przeszli do kategorji „kułaków" i bez pardonu usuwani są z organizacyj komunistycznych.

„Prawda" moskiewska, zastanawiając się nad wynikami „czystki" przychodzi do wniosku, że poszczególne wiejskie jaczejki komunistyczne bardzo słabo orjentują się w istocie zasadniczych zagadnień polityki partyjnej i — co z punktu widzenia Komitetu centralnego największe kryje w sobie niebezpieczeństwo — „ujawniają ugodowe tendencje w stosunku do kułaków". Dowodzi to, że zaostrzenie walki klasowej bynajmniej nie leży w intencjach wiejskich organizacyj komunistycznych i że hasło wzmożenia walki z kułakiem propagowane jest na wsi rosyjskiej jedynie pod naciskiem centrali moskiewskiej.

Wielce znamienny dla stosunków, panujących wśród komunistów prowincjonalnych, jest napis na partyjnym sztandarze okręgu Jasienowskiego. Napis ten brzmi: „Jeżeli żyć będziemy w zgodzie, jeżeli chłop będzie miał wszystko, to syty będzie i robotnik przy warsztacie".

Komunistyczna komisja kontrolna przyszła do wniosku, iż propagowanie podobnych haseł zakwalifikować należy, jako czyn kontrrewolucyjny, bowiem słowa, wypisane na sztandarze organizacji Jasienowskiej, mówią o równości klasowej, co z punktu widzenia partji, propagującej zaostrzoną walkę klasową, uważane być winno za przestępstwo.

To też komuniści, na których spada odpowiedzialność za ujawnienie powyższego hasła na sztandarze partyjnym, wydaleni zostali ze stronnictwa komunistycznego, unikającego wszelkiej współpracy z elementami kontrrewolucyjnemi".

Taktyka Stalina w szczególności zaś jego ostatnia „czystka", doprowadza stopniowo do tego że partja komunistyczna ZSSR pozbawia się coraz wyraźniej charakteru partji robotniczo włościańskiej i staje się organizacją wyłącznie robotniczą. Przydomek „włościańska" nabywa coraz wyraźniej wszelkich cech anachronizmu, jak o tem wymownie świadczy najnowsza statystyka partyjna organizacji moskiewskiej, w której na ogólną liczbę 204.879 członków włościanie stanowią już tylko niespełna 29 proc.

Sprawa incydentu granicznego

PRACE KOMISJI MIESZANEJ.

WARSZAWA, 31. V. PAT. Polsko niemiecka mieszana komisja dla zbadania zajścia w Neuhofen, po przesłuchaniu szeregu świadków w Genewie, zdecydowała wezwać ekspertów rusznikarskich, którzy mają być sprowadzeni z Warszawy i Berlina. Stąd wynika konieczność odroczenia posiedzeń komisji do wtorku 3 czerwca, godz. 12 w południe. Następują podpisy członków komisji Luksemburg, Weiss, Łukaszek, dr. Ulmer.

BERLIN, 31.V. PAT. W dniu wczorajszym polsko-niemiecka komisja mieszana wydała wspólny komunikat do polskiej i niemieckiej prasy następującej treści:

W prasie ukazały się notatki o pracach komisji do zbadania zajścia granicznego w Neuhofen. Komisja ustala, że dotąd ani jeden organ prasowy nie otrzymał żadnej wiadomości od komisji, ponieważ w komisji panuje zgoda, co do tego, że podczas przebiegu dochodzeń o istocie tych dochodzeń wiadomości nie mogą być dawane.

PRZESŁUCHANIE KOM. BIEDRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 31.V. PAT. W dniu wczrajszym polsko-niemiecka komisja mieszana dla zbadania zajścia granicznego pod Opaleniem rozpoczęła o godzinie 15 m. 30 przesłuchiwanie świadków po stronie niemieckiej w Kidzyniu. Między innemi przesłuchano uprowadzonego 24 maja komisarza Biedrzyńskiego. W dniu dzisiejszym komisja przystąpi do dalszego badania świadków po stronie polskiej, które rozpocznie się w Gniewie o godzinie 9 min. 30

ULEWA SPOWODOWAŁA NACZNE STRATY NA LITWIE.

Do Kowna nadeszło szereg wiadomości z prowincji o wielkiej ilości strat, jakie wyrządziła ulewa, która przeszła onegdaj. Najbardziej ucierpiał powiat Kowieński. Koło Wilk zniesiono most, w miasteczku zostały obalone dwa drewniane domy. Wielka ulewa z gradem przeszła w pow. Szawelskim, Telszewskim, i Taurogowskim, gdzie są znacznie uszkodzone zasiewy. Szereg miejscowości znalazł się tam pod wodą.

Międzynarodowa Wystawa Fotograficzna
w ogrodzie Bernardyńskim
400 obrazów najlepszych artystów wszystkich części świata
Otwarta od godz. 11 do 8 wiecz.
Wejście 1 złoty.

Dr. Józef Liebeskind
Marienbad Dom Hungaria

Podziękowanie
Składam serdeczne podziękowanie PP. Doktorom Michałowi Swidzie, Mieczysławowi Trzeciakowi, Józefowi Kucharskiemu, Janowi Bielunasowi, Rydzewskiej, Matce Przełożonej i całemu personelowi Kliniki im. św. Józefa w Wilnie za nadzwyczaj troskliwą opiekę
Jadwiga Rudzka

ECHA KRAJOWE

Przez małą szybkę

Proces, który inteligencja wileńska wytoczyła „Przestępcom", jeszcze raz podkreślił przepaść, która dzieli miasto od wsi — sztukę od przyrody. Z jednej strony sztuka — wytwór wyobraźni, może być nawet twórczej, z drugiej — życie ze swemi realnemi konsekwencjami. Słuchając przez radjo tego co się działo w teatrze wileńskim, mimowoli stawała przed oczami scena z „Quo vadis", gdy św. Piotr, błogosławiąc ginących na arenie cyrkowej chrześcijan i, widząc uwieńczonego Nerona, skandującego swój hymn, wyszeptał słowa: „Boże! W czyje ręce oddałeś losy świata!"

Tak jest: „w czyje ręce oddałeś losy Polski?" — zapytywaliśmy się tu w zapadłym dworku wiejskim —gdyśmy po potokach słów i niemilknących oklaskach tysiąca widzów, dowiedzieli się w rezultacie, że wszystko się pokościach rozeszło, a spór toczono tylko o to, czy rację mieli ci, co radzili „Przestępców" na scenie pokazywać, czy też ci, co pokazywać doradzali.

A jakżeż jest z samą przestępczością? Czy o niej coś postanowiono?

Oto jest pytanie interesujące w Polsce 80 proc. ludności rolniczej, która do teatru nie chodzi i wpływom **„sztuki"** nie podlega — ale którą interesują **życiowe** plany tej elity umysłowej, która de facto w ładzę w państwie w ręce swe zagarnęła i za losy państwa odpowiada.

Na nasz gospodarski rozum, należałoby stwierdzić, czy rozwija się u nas przestępczość, czy nie. No, a chyba niema dwóch zdań, że się rozwija, bo i my, siedząc na wsi w mniejszem skupieniu niż miasto, jednak codziennnie ten fakt stwierdzamy.

Czy można przy dzisiejszych wynalazkach ukryć zło pod korcem. — W to wątpię. Dość przyjrzeć się działaniu radja przez które sowiety zło w umysłach i sercach chłopa zaszczepiają. Jedna jest rada: — przeciwstawianie wrogiej propagandzie — umoralniającej pracy społecznej, nigdy zaś zamykania uszu i oczu na to co się dzieje. Nasza inteligencja w miastach woli jednak o tem nie wiedzieć, gdyż stan nieświadomości lepiej dogadza jej bezczynności i bezmyślności, które wypływają z oddalenia się człowieka kulturalnego od przyrody i zerwania naturalnych związków **z tajnikami życia.**

Inaczej się dzieje z rolnikiem, który jest bezpośrednim sługą przyrody, wypełniającym jej rozkazy, wyczuwającym jej łaski i kaprysy na własnej skórze. — Zmuszonym się z tą swoją wszechpotężną władczynią rachować, co mu tem trudniej przychodzi, iż pani jego jest Enigmą, zmuszającą swą roboczą czeladź do głębokiego wnikania, odgadywania i podpatrywania.

Ukrywanie zła pod korcem jest szczególnie zgubnem dla naszego kraju, nie posiadającego wśród mas wiejskich **własnej** przyrodzonej pieczy nad złem. Zamilczanie dla wyższych celów państwowo wychowawczych może skłonić kogoś do komentowania na swój sposób, jednak, kto wie, czy dla Polski pożądanego.

W społeczeństwie młodem, które nie znało Polski ujarzmionej, coraz mniej, przejawia się samokrytycyzmu, coraz bardziej zanika umiejętność wyciągania wniosków ze zjawisk życiowych. Rząd wskutek oportunizmu urzędniczego nie może się też zdobyć na bezwzględną samokrytykę. Ten sam opurtunizm — zawodowy, pozbawiający samokrytycyzmu opanował też i związki zawodowe, odgrywające w życiu społecznem Polski coraz większą rolę. W takiej chwili społeczeństwo, usuwające się, lub usuwane od analizowania życia, popełnia jedno z największych przestępstw państwowych.

Jako przykład zanikania instynktu krytycznego przytoczę fakt, który nie tak dawno miał miejsce.

Zdaje się w końcu marca wszyscy czytaliśmy o okropnem zachowaniu się rekruta. Pobito okna, połamano ławki, zabrudzono wymiotami i kałem wagony. Rekruci zaczepiali kobiety — w rezultacie wojsko zmuszone było awanturników otoczyć i pod silną strażą dostawiać do pułków.

Jak zareagowała opinja?

Oskarżono władze kolejowe za to, że nie dały rekrutom dostatecznej ilości wagonów. Tylko tyle...

Nikt jednak nie sięgnął głębiej w analizie. Nikt nie zwrócił uwagi na to, że w pierwszym rzędzie odpowiedzialność ponosi nauczyciel szkoły ludowej, który w wolnej Polsce typy takie wychował. Nikt nie wstrząsnął sumieniem obywatelskiem, wskazując społeczeństwu na to, iż przez swoją obojętność dla pracy społeczn. **i ono ponosi winę za** rozpasanie dzikich instynktów u młodzieży, wchodzącej w szranki życia państwowego.

Łatwiej jest u nas zorganizować dziesięć zjazdów dzielnicowych czy nawet wszechpolskich i wygłosić setki najuczeńszych referatów niż wziąć się do naprawy przestępczości.

Ale cóż! postęp i wynalazki na których opiera się tegoczesna cywilizacja, pomiędzy przyrodą a człowiekiem wprowadza **sztuczny wytwór ludzki,** który przerafinowane społeczeństwo miejskie uważa za istotę życia.

Przyjrzymy się **systemowi,** który obecna opozycja sejmowa stosuje względem polityki Piłsudskiego. Czy system ten jest oparty na znajomości dziejów Polski — a więc życia? O silny rząd walczyła Polska przez 350 lat. Czyny największych naszych mężów jak Batory, Zamoyski, Chodkiewicz, Żółkiewski, Koniecpolski, Czarniecki i Sobieski, nie wzmocniły na tyle Polski, by uchronić ją od zguby. A dlaczego?

Bo nie znalazło się w Polsce równo ległej **siły,** którąby w cugle wzięła szlachtę rozchełstaną przez instrukcje sejmikowe.

Dziś, kiedy Piłsudski ściągnął cugle i rozbrykane instynkty osadził, — opozycja tumani tłumy **mieżycielowemi** hasłami, wygłaszanemi przez marjonetki, dobre na **sztucznej** miastowej scenie teatralnej, lecz nigdy **w życiu.** A tłum, jak na tym procesie o „Przestępców", cieszy się i oklaskuje — nie czując tego, że sam jest największym przestępcą w tym procesie, który się nazywa: życiem państwowem.

Mam zapisane czyjeś bardzo mądre zdanie — człowieka, jak widać, wiejskiego — gdyż nadzwyczaj trafnie ujmującego poglądy wsi, na to cowyprwia w mieście przemądrzała inteligencja. Brzmią te słowa w ten sposób:

„Człowiek, odkąd pojawił się na ziemi, zaczął ujarzmiać przyrodę, aż wreszcie ujarzmił ją tak gruntownie, że poczynają mu włosy stawać z przerażenia aby w pustce przestrzeni nie został sam na sam z trupem".

Jak sądzić mogliśmy z radja, które nam przyniosło proces „Przestępców" jeszcze wileńskiej inteligencji włosy nie poczynają stawać z przerażenia. Faktem jest jednak niezaprzeczonym, że nam na wsi stają. Radziny więc z całego serca dobrze spenetrować czy od zaduszkowanego w sztuce teatralnej Wilna jeszcze nie czuć zapachu trupiego.

Strukszaszy.

Dom Bankowy F. WINISKI

WILNO, WIELKA 47. Tel. 336 i 376.

Przyjmuje subskrypcje na obligacje

Premiowej Pożyczki Budowlanej.

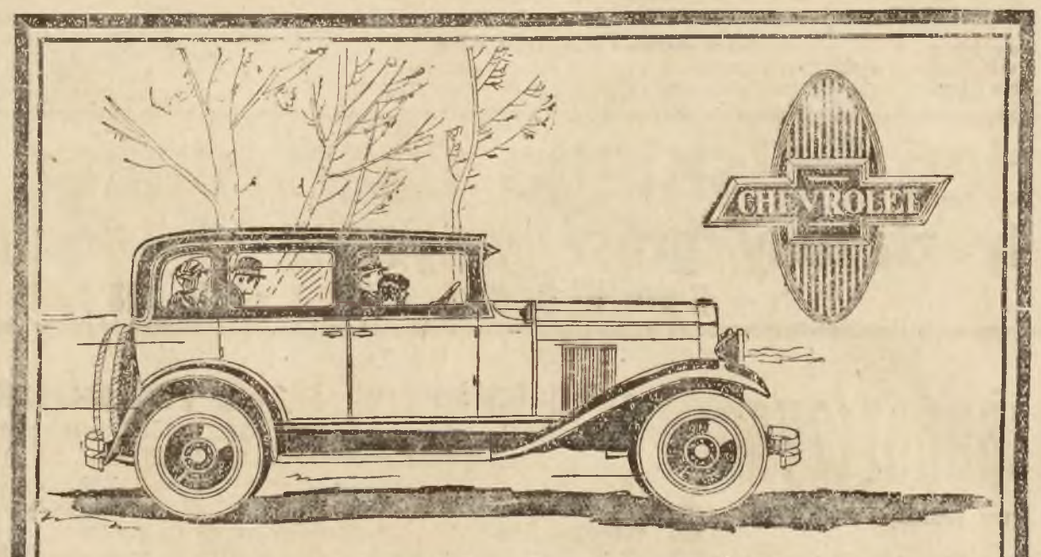

Coraz wygodniej jeździ się Chevroletami

Cały szereg ulepszeń wprowadzono w sezonie 1930. Głębokość jak i kąt nachylenia siedzeń zostały zwiększone, tak że siedzi się w nich wygodnie i nie odczuwa zmęczenia nawet na najdłuższych turach. W drzwiach obok kierownicy dodano obszerna kieszeń, łatwo dostępną podczas prowadzenia wozu.

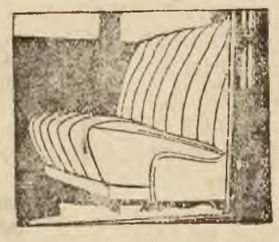

Błotniki i poprzeczki do latarń zostały wzmocnione. Pomiędzy podwoziem a na nim spoczywającą karoserją umieszczono grube, elastyczne podkładki z kompozycji kauczukowej.

W rezultacie Chevrolety w tym roku są jeszcze bardziej „idealnemi samochodami na złe drogi". Cztery modne kolory – granatowy, zielony, bronzowy i wiśniowy są obecnie do wyboru w wozach zamkniętych (sedanach).

Jedynie ceny nie uległy zmianie. Sedan Chevrolet 6 kosztuje jak dawniej Zł. 13.650 loco fabryka w Warszawie. Chevrolet pozostał nadal samochodem 6-cylindrowym w cenie wozów 4-cylindrowych.

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

POSZUMIEN (p. Święciański)

— **Obchód 500 rocznicy zgonu W. ks. Litewskiego Witolda.** Staraniem nauczyciela litewskiej szkoły im. Wincentego Kudirki p. Al. Karużasa i miejscowego oddziału Tow. „Rytas" w Poszumieniu 18 bm. zorganizowany został uroczysty obchód 500 rocznicy śmierci ks. Witolda Wielkiego. Obchód z uroznaiconym programem zaszczycili swą obecnością goście z Wilna na czele ze znanym działaczem litewskim — prezesem Tow. „Kultura" dr. Olsejkiem. **(jtb.)**

ŚWIĘCIANY.

— **Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczyci swą obecnością I Wystawę Powiatu.** I pokaz wystawa Przemysłu Ludowego powiatu Święciańskiego odbędzie się w dn. 28 czerwca rb. na rynku w Święcianach. Według uzyskanych informacyj wystawę zwiedzi przyjeżdżający w gościnę Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

— **Zwalczanie jaglicy.** Kolumna do walki z jaglicą przybywa do Święcian 26 bm. gdzie będzie pracowała do 30 czerwca łącznie z terenami Kiemieliszki i Świr.

SPROSTOWANIE

Dnia 27 maja b. r. ukazał się w „Słowie" artykuł p. Stanisława Wieluńskiego pod tytułem: „Gorzkie doświadczenia na polu pracy społecznej", w którym wspomina, że ja miałem przybyć do mieszkania p. Wieluńskiego z dość sensacyjnemi wiadomościami o p. Rotkiewiczu.

Niniejszem oświadczam, że nietylko z wiadomościami, lecz i naogół do mieszkania p. Wieluńskiego nie chodzę, natomiast p. Rotkiewicza w Mołczadzi znam jako dobrego Polaka i katolika.

Co zaś do S. M. P. w Mołczadzi, to zaznaczam, że członkami jego byli wyłącznie prawosławni, których zaagitowano, że ksiądz ma na celu polenizację ich, oraz zrobienie katolikami.

Ks. Węckiewicz

Sensacyjne eksperymenty Hanussena

NA SALI SĄDOWEJ.

W procesie „jasnowidza" Hanussena toczą cym się od kilku dni w Litomierzycach, zarządził trybunał, dla zbadania zdolności Hanussena, eksperymenty na sali sądowej. Program był następujący: 1) Hanussen miał odnaleźć przedmiot ukryty przez męża zaufania trybunału, 2) Na podstawie prób pisma trojga osób znanych trybunałowi miał Hanussen dać ich charakterystykę, 3) Hanussen miał dać charakterystykę dwojga osób których pismo dostarczył sam trybunał. Miano zarządzić eksperymenty zapomocą kartek, 5) Hanussen miał na podstawie wręczonego mu przedmiotu przedestawić losy osób z tym przedmiotem związanych.

Trybunał zarządził przytem następujące środki kontroli: na oczy Hanussena nałożono maskę, uszy założono mu watą, by nie mógł słyszeć nawet szeptu. Maska na twarzy wyłożona została watą, by uczynić ją nieprzeźroczystą. Obok Hanussena stanęli dwaj żandarmi, którzy mieli zwracać na niego baczną uwagę.

Pierwszy eksperyment, t.j. odnalezienie przedmiotu ukrytego przez męża zaufania trybunału, rozwiązał Hanussen nader szczęśliwie w przeciągu dwóch minut. Eksperyment polegał na tem, że mąż zaufania którym był prof. Tlouczek miał mieć palce od rąk wyprostowane i skoncentrować swe myśli na drogę prowadzącą do ukrytego przedmiotu. Przesłuchany jako świadek prof. Tlouczek zeznał że Hanussen w zadziwiający sposób wywiązał się z swego zadania.

Następnie trzy osoby przywołane przez męża zaufania trybunału napisały na tablicy swe imiona i nazwiska, poczem Hanussen te osoby scharakteryzował. Wielkie wrażenie wywołało zwłaszcza scharakteryzowanie pisma pewnego pana, który niedawno stracił swą żonę, Hanussen oświadczył mianowicie, że ów człowiek pod wpływem strasznego ciosu zmienił charakter pisma. Pierwszą był adres na kopercie, ale Hanussen zażądał jeszcze i listu Hanussen oświadczył, że autor tego listu jest człowiekiem niezadowolonym ze siebie, który dla tego chciałby być czemś więcej w życiu niż jest w rzeczywistości, udaje więc osobę, którą absolutnie nie może być Przewodniczący trybunału skonstatował, że ta charakterystyka jest doskonała albowiem autorem listu jest aferzysta Rezniczek, który udawał arcybiskupa i znajduje się obecnie w więzieniu w Litomierzycach.

Przystąpiono potem do eksperymentu kartkowego, polegającego na tem, że osoby znane trybunałowi napisały na kartkach niektóre dane, z których Hanussen miał wyczytać ich losy. Hanussen prosił, by kartki te odczytała mu osoba o łagodnym i wnikliwym głosie. Na pytanie przewodniczącego trybunału, czy jego głos się nadaje, odpowiedział Hanussen, potwierdzająco. Hanussen usiadł, wziął do ręki różaniec, który nazywa „gomboły" i w ciągu siedmiu minut popadł w stan transu. Przewodniczący odczytał z kartek daty, nastąpiła bezwzględna cisza a potem Hanussen zaczął mówić. W dwóch wypadkach wypowiedział całkowitą prawdę, w trzecim wypadku tylko częściowa, lecz nie z powodu własnej winy, lecz dlatego, że autor kartki wprowadził go w błąd.

HANUSSEN UWOLNIONY OD WINY I KARY

W ostatnim dniu procesu najciekawsze były zeznania ekspertów. Pierwszy z nich prof. Forster, oświadczył, iż przeprowadzone przez oskarżonego na sali sądowej eksperymenty przekonały go, że Hanussen obdarzony jest pewnemi zdolnościami telepatycznemi. Innego zdania jest natomiast ekspert profesor Saradskay, który w dalszym ciągu odnosi się sceptycznie do zdolności telepatycznych Hanussena, uważając iż w jego odpowiedziach na zadawane pytania było wiele przypadkowego. Wreszcie ekspert profesor Fischer, który całą sprawę zbadał z punktu widzenia biologji, wypowiedział pogląd, że świadomych oszustw zarzucać Hanussenowi nie można.

Decydującą dla sędziów była okoliczność że Hanussen głęboko wierzy w swe zdolności telepatyczne i wobec tego zarzut świadomego oszukiwania ludzi, proszących go o przepowiednie przyszłości, nie może być brane pod uwagę. A skoro o oszustwach z tej racji u oskarżonego mowy być nie może, to i całe oskarżenie traci swą rację bytu. Z tego założenia wychodząc sąd postanowił Hanussena uniewinnić, stwierdzając przy tej okazji, że nauka nie jest w stanie z całą ścisłością orzec, że jasnowidzenie jest rzeczą możliwą.

Ogłoszenie wyroku uniewinniającego publiczność na sali sądowej przyjęła z entuzjazmem a opuszczającemu gmach sądu Hanussenowi zgotowano na ulicy gorące owacje. Prokurator, który w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że Hanussen umyślnie wprowadził w błąd swych „klijentów", zgłosił przeciwko uniewinniającemu wyrokowi protest.

Jasnowidz Hanussen narazie więc tryumfuje. Sąd opierając się na opinji uczonych, zmuszony był przyjść do przekonania, że nie jest powołany do rozwiązania zagadki, przed jaką został postawiony. Czy dar jasnowidzenia istnieje, czy Hanussen darem takim jest obdarzony pozostanie więc nadal pytaniem, na którą odpowiedź udzielić by mógł może sam tylko Hanussen.

FRYDERYK SCHILLER.

BALLADA O NURKU

„Któż z gierm ków lub rycerskich panów
Waży się skoczyć w morza toń?
Ten puhar złoty na pastwę bałwanów
Czarnym odmętom rzuca moja dłoń.
Kto mi ten puhar dobędzie z odtchłani,
Ten go na własność otrzyma w dani".

Tak król zawoła i z wyżyn urwiska
Stromo i ostro zwisającej skały
Nad mórz bezkresem dłoń jego ciska
Puhar w Charybdy ryczące zwały.
„Kto ma odwagę, kto, pytam raz jeszcze,
Rzucić się w wiru głębie złowieszcze?"

Słyszą rycerze wkoło i gierm kowie,
Milczenie nastało w rzeszy,
Wdół na fal wściekłych patrzą mrowie,
Po puhar nikt się nie śpieszy.
A król już trzecie zadaje pytanie:
„Czy nikt tu z czołem śmiałem nie stanie?".

Lecz tłumy stoją oniemiałe.
Wtem z giermików trwożliwego grona
Wystąpi chłopię wdzięczne i śmiałe,
Pas zrzuca, z płaszcza uwalnia ramiona;
I szmer wskroś mężów i białogłów wieńca
Przeszedł na widok świetnego młodzieńca.

I gdy tak stanął nad brzegiem urwiska
I patrzy w głąb topieli,
Charybda z grzmotem spienionego pyska
Rzyga wód masy z kipiącej gardzieli,
Co jak daleki werbel gromów głuchy
Walą się wrzące z mrocznej zawieruchy.

I war kipi i syczy i bluzga i wre,
jakby z wodą duch ognia brał ślub,
Fala falę zalewa, rozpycha i prze,
Ukropem w niebo strzela piany słup.
I morze wiecznie burzy się i gorze,
Jak gdyby chciało zrodzić drugie morze.

Lecz wreszcie, zda się, dzika moc zamarła
I z płatów białych szumowin bezdenna
Przepaść ziejąca czarno się rozwarła,
Jak paszczęki piekielnej gehenna.
I już porwane wód nawały w skłębie
Lej tego wiru wciąga w bezdna głębie.

Teraz, nim fala powróci straszliwa,
Chłopię się Bogu poleci —
Nagle — krzyk zgrozy powietrze przeszywa
Wiry go zmiotły w topielnej zamieci.
I ponad śmiałym pływakiem tajemnie
Zwarła się paszcza; wołać go daremnie.

I cisza gardziel pieczary zalega,
Tylko w głębi coś huczy złowrogo —
I drżące usta westchnienie obiega:
„Mężny młodzieńcze, śpij błogo!"
I głucho, głucho pieni się złości —
I wciąż czekają w strasznej niepewności.

Gdyby koronę rzuciły twe dłonie
I rzekłbyś: kto skoczy w odmęty
I ją przyniesie, włoży ją na skronie!
Mnieby nie skusił brak drogiej przynęty.
Co groźna ta głębia grzywiasta ukrywa
Tego żadna dusza nie opowie żywa.

Niejeden okręt, wzięty w wiru szpony,
Na rafie bałwany rozbiły,
Li drzazgi tramu i maszt zgnieciony
Wypluły z żarłocznej mogiły.
I jaśniej i jaśniej, jak poświst orkanu,
Zbliża się, zbliża przypływ huraganu.

I war kipi i syczy i bluzga i wre,
Jakby z wodą duch ognia brał ślub,
Fala falę zalewa, rozpycha i prze,
Ukropem w niebo strzela piany słup.
I jak daleki werbel gromów głuchy,
Walą się wody z mrocznej zawieruchy.

I spójrz! coś nagle nad bryzgów opary
Podnosi się nito biel śniegu,
I rękę widać i błyszczące bary
I walczy mężnie, steruje do brzegu.
To on! i w wysoko wzniesionej lewicy
Trzyma puhar wydarty morskiej nawałnicy.

Oddychał głęboko, oddychał radośnie
I słońca witał upały
I krzyk zdumienia dookoła rośnie:
„On jest! powrócił! wyszedł żyw i cały!
Z jaskini grobu, z czeluści topielnej
Ocalił duszę żywą junak dzielny!"

Idzie; w zachwycie otoczą go tłumy,
U stóp króla przyklęka bez siły,
Puhar podaje pełen kornej dumy,
A król skinął królewnie miłej,
Ona po brzegi leje skrzące miody,
Wtem tak do króla rzecze giermek młody:

„Niech żyje król! O raduj się, kto żywie,
Gdzie złote słońce i zielona niwa!
Ale tam w dole jest straszliwie,
A człowiek niechaj bogów nie wyzywa,
Niechaj nigdy oglądać nie żądają oczy,
Co łaska bogów skryła w zgrozie i omroczy.

„Porwało mnie z siłą błyskawicy,
Wtem runął ze skalnej szczeliny
Prąd rozwścieczonej i rwącej krynicy;
Szał dwustrumienia porwał mnie w głębiny
I jako frygą mojem ciałem kręci
W młyńcu zawrotnym, strasznym, bez pamięci.

„Wtem Bóg mi ukazał, gdym go wołał, cały
W najwyższej śmiertelnej udręce,
Z dna wystający ostry cypel skały,
W trwodzem go strasznej chwycił w obie ręce.
I tam też puhar opadł na korale,
Inaczej byłby spadł w bezdenne dale.

„Bo niżej jeszcze głębie niby góry
Leżały ciemne — wielki, mroczny dół,
Ucho nie słyszy, ale wskroś purpury
Oko z odrazą patrzyło w ten muł,
Gdzie salamandry, smoki i ropuchy
Wiły się w gnieździe piekielnemi ruchy.

Tam się roiła śliska gmatwanina,
W szkaradnych kupach straszydła:
Kolczasta raja, młoda mężowina.
Żerłacza potworność obrzydła.
I gdzieś z podgłębnych wypłynąwszy leży,
Rekin, morska hijena, zjadliwe kły szczerzy.

„Tam wiszę, patrząc na wstrętne koszmary,
Daleko od ludzkiej pomocy,
Jedno czujące serce na wszystkie poczwary.
Sam pośród strasznej tej nocy,
Poza dźwiękami człowieczego głosu,
W larw kotłowisku, gdzieś na dnie chaosu.

„Wzdryga się, patrzę: potwór ku mnie płynie
Porusza się stu członkami,
Otwiera paszczę; w rozpaczy godzinie
Puszczam gałąź trzymaną rękami;
Zaraz pochwycił mnie wir w swoje szpony,
Lecz porwał mnie wgórę — byłem ocalony!"

Słysząc te słowa, król pełen zdumienia
Odrzecze: „Puhar w twej ręce,
Lecz oto jeszcze tego pierścienia
Drogie klejnoty otrzymasz w podzięce,
Skoro raz jeszcze przyniesiesz mi wieści,
Co tej topieli dno najgłębsze mieści".

Na to królewna wznosi oczy smutne,
Z pieszczotą słodką tak błaga:
„Ojcze mój, zakończ zabawy okrutne,
Zbyt wiele twa srogość wymaga!
Przedsię chcesz igrać, to poślij rycerzy,
Niechaj z młodzieńcem jeden z nich się zmierzy".

A król porywczo waży puhar w dłoni
I ciska go w morza odmęty:
„Drugi raz puhar wydobądź mi z toni,
A do rycerstwa będziesz przyjęty
I dziś ją ślubnie przytulisz do łona,
Która tu prosi litośnie zlękniona".

A jemu duszę porwał wicher siły
I w oku skrzy błyskawica
I widzi, jak się blade jagody spłoniły
I jak się słania, jak pobladły lica.
Zapragnął stanąć na snów cudnych szczycie
I runął w przepaść na śmierć i życie.

Słychać szturm fali i odpływ roztoczy,
Głoszone przez gromów rozpędy;
A ktoś miłośnie w morze chyli oczy
I płyną wody powszędy, powszędy,
Fala się wzdyma, fala się zatraca,
Młodzieńca żadna nie wraca.

Przełożył Witold Hulewicz.

Dziś ostatni dzień wyścigów konnych w Pośpieszce z totalizatorem. W programie: Gonitwa loteryjna. Początek wyścigów o g. 4 p. p.

Działalność Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża

Od 1 do 8 czerwca włącznie na ziemiach całej Rzeczypospolitej odbywa się „Tydzień Czerwonego Krzyża", mający na celu zapoznanie społeczeństwa z całokształtem prowadzonych prac, oraz zebranie funduszów, niezbędnych do wykonywania ciążących na Polskim Czerwonym Krzyżu obowiązków, w myśl wskazań statutowych.

Zgodnie z dewizą Czerwonego Krzyża „W czasie pokoju i podczas wojny miłosierdzie" — Czerwony Krzyż w okresie wojny otacza opieką chorych i rannych żołnierzy, a podczas pokoju czyni przygotowania na wypadek wojny i niesie pomoc ludności cywilnej, dotkniętej katastrofą klęski żywiołowej.

Stosując się do tego programu, w myśl instrukcji poleceń Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, Okręg Wileński rozwija działalność swą w ramach zakreślanych corocznie przez możliwości finansowe okręgu, zależne od ofiarności społeczeństwa.

Przedewszystkiem czyniąc przygotowania na wypadek wojny, (mające równocześnie zastosowanie na wypadek klęski żywiołowej — jak powódź, epidemja, pożar lub t. p.) Okręg Wileński przygotowuje samochodowy tabor sanitarny, ruchome i stałe punkty żywnościowo opatrunkowe, kolumny dezynfekcyjno-dezynsekcyjne, gromadzi środki opatrunkowe, bieliznę i t. p.

Dzięki posiadanemu przez okręg wileński inwentarzowi, we wrześniu 1929 r. okręg wileński uruchomił, w okresie wielkich manewrów międzydywizyjnych, 2 ruchome punkty sanitarno-odżywcze, które w ciągu 8 dni funkcjonowały, wielekroć przerzucane z miejsca na miejsce, stosownie do zarządzeń władz wojskowych.

Klęska pożaru zniszczyła miasteczko Iwje, w wojew. Nowogródzkiem pozostawiając bez dachu zgórą 500 rodzin.

Wobec tak znacznego skupienia ludności w prowizorycznych barakach i przejawów chorób zakaźnych, okręg wileński Czerwonego Krzyża wysłał bezwłocznie kolumnę dezynfekcyjno kąpielową.

Kolumna była czynna od 6 czerwca do 15 października. W tym czasie przeprowadzono 59 dezynfekcyj mieszkań, zdezynfekowano ubrania i bieliznę 125 rodzin, wykąpano 3.248 osób. Pralnia kolumny pracowała 4 dni w tygodniu w ciągu całego okresu, przyczem dziennie wygotowywano do 10 kotłów bielizny.

Czyniąc zadość obowiązkom na wypadek wojny, a zarazem przyczyniając się do krzewienia higjeny, stojącej u nas na bardzo niskim stopniu, okręg wileński szkoli personel pielęgniarski, urządzając kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego i organizując drużyny ratownicze.

Drużyny ratownicze organizuje stały instruktor okręgowy, dążąc, ażeby każda zbiorowa organizacja męska tworzyła drużynę ratowniczą. W roku bieżącym w samem Wilnie przeprowadzono już 11 kursów, których wysłuchało 663 osób; łącznie z zarządem L.O.P.P. przeprowadzono 2 kursy dla podinstruktorów, przyczem 79 osób zdało odpowiednie egzaminy.

Pragnąc, aby jaknajszersze warstwy społeczeństwa zapoznały się z podstawowemi zasadami higjeny, okręg wileński P. C. K. urządza popularne odczyty z zakresu higjeny, wygłaszane bezpłatnie przez miejscowych lekarzy.

Nagminnie panująca jaglica w niektórych powiatach wojew. wileńskiego, pozbawiająca wzroku, wskutek zaniedbania dziesiątki osób, skłoniła okręg wileński P. C. K. do uruchomienia lotnych oddziałów okulistycznych dla walki z jaglicą i innemi chorobami oczu. Oddziały pracowały od 15 czerwca do 15 września na terenie starostwa dziśnieńskiego. W tym czasie udzielono porad 20.721, dokonano 1.768 zabiegów operacyjnych, w czem 855 operacyj na stole operacyjnym.

Prócz tego zbadano 3.150 dzieci w szkołach powszechnych.

Na koszty uruchomienia i prowadzenia 2 kolumn przeciwjaglicznych wydano złotych 22.717.06.

W roku bieżącym Kolumny przeciwjaglicze rozpoczynają swą działalność 15 czerwca.

Wobec okropnej nędzy, w jakiej znajdują się emigranci litewscy, okręg wileński P. C. K. prowadzi na granicy litewskiej punkty żywnościowe, gdzie uchodźcy, zanim zostaną skierowani do swych rodzin, otrzymują mieszkanie i pełne utrzymanie. Na terenie miasta Wilna, okręg wileński P. C. K. prowadzi dla emigrantów litewskich 2 schroniska, zapewniając im mieszkanie, światło, opał, pełne utrzymanie, oraz opranie — do czasu uzyskania pracy, w czem Czerwony Krzyż zawsze pośredniczy.

W rzadkich wypadkach Polski Czerwony Krzyż udziela zapomóg pieniężnych.

Pragnąc ulżyć doli cierpiących, okręg wileński urządza co roku wigilję i święcone dla przebywających w wyżej omawianych schroniskach.

Okręg wileński P. C. K. pośredniczy w odnalezieniu zaginionych w czasie wojny, oraz przy przesyłaniu paczek Polakom przebywającym w więzieniach litewskich i sowieckich.

Wielki dział zajmuje w pracy czerwonokrzyskiej okręgu wileńskiego krzewienia humanitarnych uczuć wśród młodzieży. W tym celu organizowane są Koła Młodzieży, wprowadzające w czyn zasadę „Miłuj bliźniego". Jako zbiorowy wysiłek Kół urządza na jest co roku „gwiazdka" dla dzieci, która ostatnio zgromadziła przeszło półtora tysiąca młodzieży, obdarowanej upominkami.

Komisja oddziałowa Kół Młodzieży przy szkole powszechnej Nr. 17 (Ostrobramska 5) prowadzi świetlicę, gdzie młodzież wymienionej szkoły odrabia lekcje, korzystając z potrzebnych podręczników, zakupionych przez P. C. K., spędzając wolny czas na czytaniu pisemek lub korzystaniu z gier, nabytych przez P. C. K. Codziennie młodzież, schodząca się w świetlicy, gimnastykuje się i wysłuchuje pogadanki.

Tak się przedstawia w krótkich zarysach działalność okręgu wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Każdy, ktokolwiek przeczyta to pobieżne sprawozdanie, musi sobie zdać sprawę z wysokości kosztów, związanych z prowadzeniem wymienionych prac.

A przecież Czerwony Krzyż nie wykonywuje jeszcze wszystkiego, co robić powinien, bo właśnie brak środków materjalnych paraliżuje wszystkie poczynania.

Czerwony Krzyż jest jedyną instytucją, działającą dla wszystkich bez wyjątku, bez względu na narodowość lub wyznanie.

Czerwony Krzyż jest jedyną międzynarodową instytucją samarytańską, od której każdy bez wyjątku obywatel może doznać pomocy.

Niechaj też nikt nie waha się dłużej i spełni swój obowiązek, zapisując się na członka Czerwonego Krzyża.

Niska składka roczna w sumie zł. 3, umożliwia każdemu należenie do grona tych, którzy wyznają zasadę „Wszyscy, którzy miłują — dla wszystkich co cierpią".

Tych kilka słów o działalności okręgu wileńskiego, niechaj poruszy serca Wasze, niechaj przypomni Wam, że teraz podczas Tygodnia Czerwonego Krzyża winniście okazać swe poparcie tej instytucji, zapisując się na członka, lub składając ofiary. A pamiętajcie, że dwa razy daje, kto prędko daje.

Zapisy i ofiary przyjmuje biuro P. C. K. Zawalna Nr. 1, w godz. od 10—13 i od 18 do 20.

ZDROJOWISKO INOWROCŁAW
Wskazania:
ARTRETYZM
REUMATYZM
PODAGRA
CHOR. KOBIET
DZIECI i DRÓG
ODDECHOWYCH
Sezon wiosenny od 15. V.
Informuje Zarząd Zdroj.
INOWROCŁAW

CETANJA

Najwyższej jakości
OBUWIE
ŻĄDAĆ W PIERWSZORZĘDNYCH MAGAZYNACH

KAPELUSZE
CYLINDRY
tanie wytworne
CZAPKI
E. MIESZKOWSKI
MICKIEWICZA 22

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** znakomicie ułatwia trawienie. Domowa kuracja picia wody **Franciszka-Józefa** działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się używa rano na czczo z dodaniem gorącej wody. Żądać w aptekach i drogerjach. W.Z.P. Nr. 47.

BM KNE BPD Nowość! Wyłącznik „REX"
ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE ZAOPATRZONE ZNAKIEM
ODPOWIADAJĄ OSTATNIM PRZEPISOM BEZPIECZEŃSTWA POLSKIEGO KOMITETU ELEKTROTECHNICZNEGO
Tylko
Fabryka artykułów elektrotechnicznych
INŻ. ST. CISZEWSKI i S-KA
POSIADA PRAWO UŻYWANIA DLA SWOICH FABRYKATÓW ZNAKU FABRYCZNEGO
ODZNACZENIA: MEDALE ZŁOTE:
we LWOWIE 1926 r. na OGÓLNO-POLSKIEJ WYSTAWIE BUDOWLANEJ
i w WILNIE 1928 r. na WYSTAWIE ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ

KRONIKA

NIEDZIELA 1 Dziś Jakóba St. Jutro Marcelina B.

W. słońca o godz. 3 m. 21

Z. słońca o godz. 7 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie.

z dnia 31. V. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 764
Temperatura średnia -|-13
Temperatura najwyższa -|-15
Temperatura najniższa -|-8
Opad w milimetrach: ślad
Wiatr przeważający { Północny
Tendencja barometryczna: wzrost
Uwagi: rano przelotny deszcz popoł. pogodnie.

NABOŻEŃSTWA

— **Uroczyste nabożeństwo.** W dniu 1 czerwca r. b. w kościele św. Michała o godz. 9 rano, odbędzie się uroczyste nabożeństwo poprzedzone przemówieniem ks. Markowskiego, na intencję rocznicy założenia związku średnich i drobnych nieruchomości m. Wilna i woj. wileńskiego. Uprasza się sz. członków o liczne przybycie.

— **Nabożeństwo czerwcowe w kościele św. Jana** będzie odprawiane rano o godz. 6 ze mszą św. i wieczorem o godz. 7 m. 30.

URZĘDOWA

— **Wizyty i audjencje u p. wojewody.** Przybyły na zjazd związku elektrowni polskich dyrektor departamentu Ministerstwa spraw wewnętrznych b. wojewoda Korsak złożył w dniu wczorajszym wizytę p. wojewodzie wileńskiemu, jak również wizytował p. wojewodę prezes Prokuratorju Generalnej Rzplitej dr. S. Bukowiecki. Ponadto przyjął p. wojewoda prezydjum zjazdu elektrowni polskich w osobach prezesa związku inż. Alfonsa Hoffmana z Torunia i dyr. związku elektrowni Mieczysława Kuźmickiego z Warszawy.

— **Lustracja prowincjonalnych urzędów skarbowych.** W dniu 2 b. m. prezes wileńskiej Izby skarbowej wyjeżdża na lustrację urzędów skarbowych w powiatach: postawskim i dziśnieńskim. Zastępować prezesa Ratyńskiego będzie p. Adolf Żongołłowicz.

SĄDOWA

— **Nowi wiceprokuratorzy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.** Jak się dowiadujemy wiceprokuratorzy przy Sądzie Okr. w Nowogródku p. p. Odo Klasse i Rabczewski przeniesieni zostali na równorzędne stanowiska do Wilna. Niezależnie od tego do Wilna na przydzieleni zostali dwaj inni wiceprokuratorzy.

POCZTOWA

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 10 czerwca uruchamia się agencję pocztową Sudarwa gminy Rzeszańskiej w pow. Wileńsko Trockim.

SZKOLNA

— **8-mio klasowe Gimnazjum oraz 3 oddziałowa Szkoła Powszechna im. Tad. Czackiego** (z prawami), Wilno, ul. Wiwulskiego 13, gmach własny. Do klasy elementarnej (oddziału 1-go) przyjmowane są dzieci bez egzaminu. Egzaminy do klasy przedwstępnej i wstępnej (oddz. II i III rozpoczną się dnia 16 czerwca o godz. 10 rano.

Egzaminy do klasy I gimnazjalnej — 20 czerwca o godz. 8.30.

— Egzaminy do klasy II—VII włącznie — 24 czerwca o godz. 11 m. 30.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Kancelarja codziennie od godz. 9—1.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— — **Mocarstwowiec a nacjonalizm.** We wtorek 3 czerwca 1930 roku o godz. 19 min. 30 w sali Ogniska Akademickiego (Wielka 24) p. Rowmund Piłsudski wygłosi odczyt na temat: „Mocarstwowiec a nacjonalizm Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— **Wycieczka naukowa na Wileńszczyznę studjum pracy społeczno oświatowej wolnej wszechnicy polskiej.** W dniu 1 czerwca przyjeżdża na Wileńszczyznę wycieczka naukowa zorganizowana przez samorząd słuchaczy studjum pracy społeczno oświatowej pod naukowem kierownictwem p. H. Radlińskiej prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej, kierowniczki studjum.

Celem wycieczki jest zapoznanie się na tutejszym terenie z pracą społeczno oświatową oraz zwiedzenie szeregu instytucyj samorządowych i społecznych. Uczestnicy wycieczki zwiedzą m. in. Wilno, Mickuny, Czarny Bór, Troki, Werki, Nowogródek, Świteź, Karolicze, Tuchanowicze i Lidę. — Studjum pracy społeczno-oświatowej, które jest jedyną w Polsce wyższą uczelnią, kształcącą pracowników społecznych, oświatowych, urządza corocznie podobne wycieczki na różne tereny Rzeczypospolitej.

— **Pokaz zelektryfikowanego mieszkania** Z okazji zjazdu związku elektrowni polskich — elektrownia miejska urządza w Pawilonie byłych Targów, pokaz zelektryfikowanego mieszkania, gdzie demonstrują się rozmaite aparaty elektryczne domowego użytku. Kasa czynna codziennie od godz. 11 rano do 20 wieczorem. Pokaz będzie trwał do 10.VI 30 roku.

Wstęp groszy 50 — dla młodzieży uczącej się gr. 20.

— **Zezwolenie na zjazd bundowców.** Władze udzieliły zezwolenia na odbycie w Wilnie zjazdu młodych żydów z organizacji „Bund", który odbędzie się w dniach 2 i 3 b. m.

— **Pieszo na Kongres Eucharystyczny** do Poznania udali się Jarosław Zgajewski i Władysław Skowroński, druhowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej im. T. Kościuszki przy parafji N. Serca Jezusowego.

— **Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L.O.P.P.** podaje do wiadomości, że w dniu 1 czerwca r. b. o godz. 15 na lotnisku na Porubanku odbędzie się eliminacyjny konkurs modeli latających. Dojazd autobusami z Placu Orzeszkowej, albo pociągiem o godz. 14.20.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Ostatnie dni gościnnych występów Jaracza w „Artystach". Znakomity gość wkrótce wraca do Warszawy, aby kreować Skida w „Artystach" na scenie Teatru Polskiego.

— **Teatr Miejski w Lutni.** Dziś w niedzielę o godz. 8 m. 30 po raz ostatni „Kiepski szeląg" B. Winawera. Ta subtelna i pełna wytwornego ironicznego dowcipu polska komedja dla inteligentnej publiczności wchodzi na repertuar Teatru Narodowego.

Dziś w niedzielę 1 czerwca o godz. 4 p. p. ostatni występ „Pierwszego teatru dla dzieci z Warszawy" pod dyrekcją Tymoteusza Ortyma. Grana zostanie ku uciesze milusińskich „Podróż naokoło świata Pata i Patachona" z Ninką Wilińską i Pawełkiem Dudzińskim na czele pierwszorzędnego zespołu i na tle własnych bogatych dekoracyj.

W poniedziałek 2 i we wtorek 3 czerwca zespół artystów teatrów Szyffmanowskich z Marją Przybylko-Potocką i Wandą Siemaszkową na czele zaprezentuje głośną sztukę Z. Nałkowskiej „Dom kobiet". Impreza ta wzbudziła wyjątkowe zainteresowanie.

— **Dzisiaj wystąpi Stefan Jaracz** o godz. 5 po poł. w Związku Literatów (Ostrobramska 9) w roli recytatora. W bogatym programie, poświęconym zbyt mało znanej twórczości zmarłego przed trzema laty wielkiego poety Reinera Marj. Rilke'go, usłyszymy wiersze oraz fragmenty wspaniałej prozy z książki p. t. „Malte". Na herbatkę tę, urządzaną zamiast 104-tej Środy Literackiej, Związek Literatów zaprasza członków, sympatyków i gości.

Dziś VIII (ostatnia) niedziela kameralna w Związku Literatów punktualnie o godz. 8 wiecz. Kwintet instrumentalistów, p. p. prof. K. Pliszko Ranuszewiczowa, prof. H. Sołomonow, M. Szabsaj, kapelm. M. Salnicki i prof. Fr. Tchorz, wykona utwory kompozytorów włoskich i hiszpańskich w Wilnie niegrane. Verdi'ego, Cherubini'ego i Turina. Wstęp dla abonentów, członków i gości, którzy przy wejściu zaopatrzą się w karty wstępu. W czasie audycji drzwi zamknięte.

— **Dnia 1 czerwca r. b.** w sali gimnazjum S.S. Najśw. Rodz. z Nazaretu odbędzie się staraniem Koła byłych wychowanek koncert w wykonaniu artystów scen wileńskich. W programie tańce, śpiew, deklamacje oraz wesołe monologi. Początek o godz. 5 p. p.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Wypadki w ciągu doby.** W czasie od 30 do 31 b. m. zanotowano w Wilnie różnych wypadków 51, W tem kradzieży 4, opilstw 16, przekroczeń administracyjnych 22

— **Ucieczka aresztanta.** Z aresztu prewencyjnego w Święcianach zbiegł Wiktor Algulewicz, aresztowany za kradzieże. Pościg za zbiegiem nie dał narazie rezultatów.

— **Sztandar komunistyczny.** W nocy nieznani sprawcy wywiesili na rogu ulic Dziśnieńskiej i Oszmiańskiej transparent komunistyczny.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Z nieznanych przyczyn wypiła esencji w celach samobójczych Kazimiera Kołosówna (Bukowa 2/40). W stanie niezagrażającym życiu odwieziono ją do szpitala Sawicz.

— **Powiesił się nerwowo chory.** We wsi Hruzdowo, gm. Lebiedziew'skiej popełnił samobójstwo przez powieszenie się Piotr Pawłowski, zdradzający od pewnego czasu objawy choroby nerwowej.

— **Służąca—złodziejka.** Aresztowano Marję Szczęsną, służącą Lejzera Pietakowskiego (Rudnicka 6), która dokonała kradzieży obuwia na szkodę swego chlebodawcy.

— **Zatrzymanie poszukiwanego.** Podczas lustracji spelunek zatrzymano Jana Palusza (bez stałego miejsca zamieszknia), poszukiwanego za liczne kradzieże.

— **Ujęcie złodziejki.** Alfonsowi Kononowi (Zarzeczna 30) skradziono 32 dolary w różnych banknotach. Dopuściła się tego Jadwiga Kwedrysówna (Św. Ignacego 12), którą zatrzymano.

RADJO

NIEDZIELA DNIA 1 CZERWCA 1930 ROKU

10.15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej Chór Katedralny pod. dyr. profesora Wł. Kalinowskiego.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy.

12.00 Bicie zegara i hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie.

12.05 — 15.00: Tr. z Warszawy. Kom. meteorolog. koncert, i odczyty rolnicze.

15.00 — 15.20: Odczyt rolniczy dla Wileńszczyzny.

15.20 — 16.00: Tr./muzyki popularnej z Warsz.

17.10 — 17.30: „Poradnia prawna" prowadzi adw. St. Węsławski.

17.30 — 18.50. Koncert popularny z Warsz.

18.55 — 19.20: „Co się dzieje w Wilnie" pogadankę wygłosi prof. M. Limanowski.

19.20 — 19.35: 57 lekcja języka niemieckiego.

19.35 — 20.05: Program na poniedziałek rozmaitości i sygnał czasu

20.05 — 21.45: VIII ostatnia w sezonie Niedziela Kameralna.

21.45 — 22.00: Kwadrans Literacki z Warsz.

22.00 — 00.15: Tr. z Teatru „Morskie Oko" w Warszawie.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 2 CZERWCA 1930

11.58: Sygnał czasu.

12.5—12.35: Muzyka z płyt gramofon.

13.10—13.20: Komun. meteorologiczny z Warszawy.

16.10—16.15: Program dzienny.

16.15—17: Audycja gramofonowa. F. Czajkowski — IV symfonja.

17—17.15: Kom. Akademickiego Koła Misyjnego.

17.15—17.40: Bajeczki dla dzieci opowie Zula Minkiewiczówna.

17.40—18.45: Recital fortepianowy Heleny Hleb Koszańskiej, absolwentki wileńskiego konserwatorjum muzycznego. 1. Bach Busoni — Chromatyczna fantazja. 2. Mozart — warjacje c-dur. 3. Beethoven — sonata op. III cz. I II f. Schumann — fantazja cz. I 2. Szymanowski — Metepa, Calypse. 3. Szymanowski — Maska III. serenada Don Juana.

18.45—19.25: Audycja literacka: „Słowo o wyprawie Igora", bylina ruska w tłumaczeniu Juljana Tuwima. Opracowanie radjofoniczne i reżyserja Tadeusza Byrskiego. Wykonanie Z. D. R. W. oraz zespołu uczniów gimn. im. Zygmunta Augusta.

19.25—19.40: 54 ta lekcja języka włoskiego.

19.40—20: Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu z Warszawy.

20—20.15: Program na wtorek i rozmaitości.

20.15—24: Tr. z Warszawy Feljeton muzyczny, koncert. komunikaty i muzyka taneczna.

Wyścigi konne na Pośpieszce.

ZA DUSZE Św. p. Św. P.

Haliny z Wojszwiłłów Wierzyńskiej i Romany Tiżówny

naszych nieodżałowanych koleżanek odbędzie się w dniu 4|VI o g. 7 m. 30 w kościele Św Jerzego msza żałobna na którą krewnych przyjaciół i znajomych zmarłych zapraszają

MATURZYSTKI 1922 r. SZKOŁY im. EL. ORZESZKOWEJ.

Uroczystość przekształcenia delegatury Prokuratorji Generalnej w Wilnie — na oddział

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość inauguracyjna przekształcenia Delegatury Prokuratorji Generalnej w Wilnie na oddział, przez co wileńska placówka Prokuratorji Generalnej, instytucji broniącej interesów Państwa, nabywa ustawowej samodzielności. Od tego momentu już tylko w wyjątkowych sprawach nadzwyczajnej wagi, oddział nasz odwoływać się będzie do centralnej Prokuratorji w stolicy.

Otwarcia dokonał prezes Prokuratorji warszawskiej, znakomity prawnik i organizator sądownictwa polskiego i prokuratorji dr. Stanisław Bukowiecki w obecności wojewody Raczkiewicza oraz przedstawicieli sądownictwa prokuratury, Uniwersytetu, adwokatury. Ze Lwowa przybył na uroczystość prezes tamtejszej Prokuratorji Generalnej dr. Hamerski.

Dotychczasowy delegat, obecnie prezes Prokuratorji wileńskiej p. Adolf Kopeć w krótkiem przemówieniu przedstawił działalność i prace organizacyjne, kierowanej przezeń od samego początku wileńskiej placówki w ciągu sześciu lat.

Wojewoda Raczkiewicz w imieniu urzędów państwowych złożył życzenia nowemu oddziałowi jaknajlepszych rezultatów pracy dla Państwa, podkreślając iż otwarcie oddziału jest nowym dowodem stabilizacji naszych stosunków, zakończeniem formalnej strony organizacji wileńskiej Prokuratorji Generalnej, instytucji powołanej nietylko do obrony interesów skarbu państwa, ale mającej tak niesłychanie doniosłe zadanie jak wydawanie opinji i porad urzędom państwowym, zadanie ważne, gdyż zwłaszcza na terenach wschodnich brak sił prawniczych w administracji państwowej.

Imieniem sądownictwa przemawiał prezes Sądu Apelacyjnego Bzowski podkreślając wzajemny serdeczny stosunek i uznanie sądownictwa dla Prokuratoji Generalnej.

Profesor Parczewski, przemawiając w imieniu Towarzystwa Prawniczego, podkreślił ogromne zasługi prezesa dr Stanisława Bukowieckiego, składając mu hołd w imieniu całego świata prawniczego. Następnie mówca zwrócił się z wyrazami czci i uznania do delegata Prokuratorji Generalnej w Wilnie p. Adolfa Kopcia.

Następnie przemawiali: dziekan prof. Ehrenkreutz imieniem Uniwersytetu S. B., dyrektor P.K.P. Falkowski, w imieniu kolejnictwa polskiego.

Prezes Prokuratorji Generalnej Lwowskiej dr. Hamerski, jako senjor urzędników Prokuratorji złożył w ich imieniu prezesowi Bukowieckiemu budowniczemu sądownictwa polskiego pierwszemu ministrowi sprawiedliwości wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz podziękowanie za nadzwyczajne starania położone dla instytucji.

Uroczystość zakończył p. prezes Stanisław Bukowiecki przepiękną przemową o zadaniach i ideach, przyświecających Generalnej Prokuratorji, za-Po wyrażeniu uznania działalności Wileńskiej Delegatury p. prezes ogłosił w imieniu Rady Ministrów Oddział Prokuratorji Generalnej w Wilnie za otwarty.

Wycieczka litewska w Wilnie

WCZORAJSZY DZIEŃ POBYTU.

Bawiąca w Wilnie wycieczka uczniów gimnazjum litewskiego z Rygi wczoraj o godz. 6 rano wysłuchała mszy św. w Ostrej Bramie a następnie z orkiestrą na czele udała się do Komitetu litewskiego na śniadanie.

O godz. 4 po poł. wycieczkowicze byli na wspólnym obiedzie w ogrodzie poBernardyńskim, wieczorem zaś na balu, urządzonym przez komitet litewski na cześć gości..

Wycieczka, jak się dowiadujemy opuszcza Wilno w dniu dzisiejszym. W podróży ze wszelkich ułatwień AO,eż podróży wycieczka korzysta ze wszelkich ułatwień a mianowicie z 50 proc zniżki kolejowej oraz specjalnych wagonów, które zostały przydzielone przez Dyrekcję kolei wileńskich na skutek polecenia władz centralnych.

Dom Bankowy T. Bunimowicz
Telef. 257, 270, 830. Telegr. Bunimowbank
PRZYJMUJE ZAPISY NA
Premjową Pożyczkę Budowlaną.

Poszukujemy sublokatora lub sublokatorów
na pięć pokoi w śródmieściu, punkt handlowy, okna na plac Katedralny.
Wiadomość Zamkowa 2. Adm. „Słowa" od 9 do 10.

Place budowlane w Warszawie
w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty CENA 2 zł. 50 gr. za łokieć. Komunikacja tramwajowa bardzo wygodna.
Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 pokój Nr 10 tel. 10-60 od g. 11-ej do godz. 13-ej. o—2027

Dom Bankowy
N. KLECK I J. LEWIN
Wilno, Wielka 14, tel. 339 i 952
przyjmuje zapisy na obligacje
Premjowej pożyczki budowlanej

Popierajcie L. O. P. P.

Żądajcie wszędzie nowowypuszczone
PIWO SŁODOWE NARODOWE
Wysokowartościowy odżywczy napój „Szopen"

Z SĄDÓW

—

PRACOWNICY KOMINTERNU PRZED SĄDEM.

Swego czasu, po ujawnieniu przez policję polityczną, że wśród uczni gimnazjum białoruskiego w Wilnie jest znaczny procent należących do organizacji komunistycznej, władze szkolne nakazały usunięcie 26 ciu uczniów. Wywołało to niezadowolenie miejscowych komunistów, którzy niemało trudu położyli, aby skomunizować młodzież uczęszczającą do tego gimnazjum. Uchwalono... protestować.

W kilka dni później, posterunkowy policji zauważył na ul. Syrokomli sierżanta, jak się potem okazało J. Galusa zdejmującego z drzewa czerwoną płachtę. Zapytany oświadczył, że przed chwilą transparent ten, zawieszony został przez dwójkę młodych żydów. Posterunkowy zawezwał do pomocy sierżanta Galusa i obaj popędzili za tajemniczą parą.

Okazało się, że są to: znana dobrze policji z szeregu wystąpień Szula Rabinowiczówna i 17 letni Izrael Szmejkowski.

Na transparencie umieszczony był nadpis: „precz z faszystowskiemi represjami nad uczniami białoruskiego gimnazjum — za przyjęcie wydalonych".

Podczas rewizji przy Szmejkowskim znaleziono kwity akcyji MOPR oraz ulotki propagandowe.

Oboje stanęli w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym. Mimo wypierania się udziału w pracach K.P.Z.B., która to partja prowadziła propagandę na terenie gimn. białoruskiego, oboje oskarżeni otrzymali karę za swoją robotę. Ona, jako bardziej „zasłużona" działaczka rok domu poprawy, on, z uwagi na swój młodociany wiek rok więzienia twykłego.

Jako środek zapobiegawczy Sąd uznał za konieczne zastosować areszt bezwzględny.

NIEPRZYJEMNY ZWROT W SPRAWIE.

Miejski rewident rzeźni Czesław Korolkiewicz postawiony został w stan oskarżenia o pobieranie łapówek. Zwykłe przestępstwo, niestety, b. często spotykane w życiu codziennem, a przewidziane w art. 657 cz. II Kodeksu Karnego.

Sprawa przedstawiała się dla oskarżonego o tyle pomyślnie, że prokurator uznał za możliwe umorzyć ją. Zaoponował przeciwko temu sam oskarżony i zażądał rozpoznania jej. Wczoraj znalazła się ona na wokandzie i jak to wynika z zakończenia przyjęła zwrot zgoła nieprzyjemny dla Korolkiewicza.

Podczas badania świadków wypłynęły na jaw inne jeszcze sprawki i w rezultacie, Sąd, któremu przewodniczył wiceprezes M. Kaduszkiewicz, wyniósł wyrok skazujący Korołkiewicza na rok i sześć miesięcy więzienia, zmniejszając tę karę, na mocy amnestji do roku.

Oskarżał wiceprokurator Korkuć.

CENY W WILNIE

Ziemiopłody: pszenica 33—38, żyto 15—18, jęczmień na kaszę 16—18, browarowy 21—22, owies 16—18, gryka 20—21, wyka 30—32, otręby pszenne 14—15, żytnie 12—13, koniczyna 10—11, siano 6—8, słoma 5—7 makuchy lniane 36—37, słonecznikowe 25—26. Sytuacja na rynku zbożowym bez zmiany. Tendencja b. słaba. Zainteresowanie minimalne. Trudności dla zbytu żyta trwają w dalszym ciągu.

Nasiona: owies siewny zależnie od gatunku 24—27, łubin 28—30, seradela 35—36 peluszka 25—27, wyka 33—36, koniczyna czerwona 200—220, biała 275—300, szwedzka 300—320, tymotka 100—120, przelot 140—180.

Mąka pszenna 60 — 80, żytnia razowa 97 proc. 25 — 27, pytlowa 65 proc. 35—38 za 1 kg.

Kasza: jęczmienna 50 — 65, jaglana 70 — 85, gryczana 80 — 90, owsiana 85 —100, perłowa 60 — 80, pęczak 50 — 60 za 1 klg. manna 100 — 140.

Jaja 100 — 120 za 1 dziesiątek.

Nabiał: mleko 25—30 gr. za litr. śmieta na 1.50—200, twaróg 70—100 za klgr., ser twarogowy 90—150, masło niesolone 380—450, solone 350—400.

Drób: kury 6 — 8 zł. za sztukę, kurczęta — — kaczki 8 — 9, bite 6 — 7, gęsie 18 — 20, bite 15 — 18, indyki 20 — 25 bite 18 — 20 zł.

Mięso: wołowe 180 — 220, cielęce 160 200, baranina 240 — 250, wieprzowe 260 — 320, słonina świeża 380 — 400, solona 380—420, sadło 380 — 400, smalec wieprzowy 420 — 440.

Warzywa: groch polny 40 — 60, fasola biała 100 — 120, kartofle 9 — 10 kapusta świeża 9 — 10, kwaszona 25 — 30, marchew 15 — 20, (za klg.), buraki 10 — 15 (za kilogram) brukiew 15 — 20, ogórki 10 —12 zł. za 100 sztuk, cebula 40 — 50,

Ryby: liny żywe 380 — 400 śnięte 280—300, szczupaki żywe 400 — 420, śnięte 250 — 280, leszcze żywe 380 — 400, śnięte 250 — 250, karpie żywe 350 — 400, śnięte 200—250, karasie żywe (brak) śnięte 150 — 180, okonie żywe 350 — 400, śnięte 250 — 280, wąsacze żywe 380 — 400, śnięte 280 — 300 węgorze 450 — 500, miętusy żywe 200 — 250, śnięte 120 — 180, stynka 75 — 100, płocie 100 — 150, sumy (brak), drobne 30 — 50.

OFIARY.

M. J. z Żyrmun dla wdowy z chorym synem wyeksmitowanej z mieszkania zł. 5.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Witolda Węsławskiego Związek młodzieży polskiej na Macierz Szkolną zł. 25.

DO GOSPODYŃ DBAJĄCYCH O CZYSTOŚĆ MIESZKANIA!!!

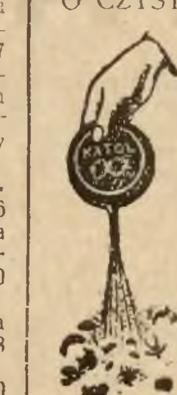

Japońska fabryka Azumi i K-o w Osako wypuściła na rynek udoskonalony proszek „KATOL" w żółtych pudełkach, który jest nieco droższy od poprzedniego wyrobu Katol w niebieskich pudełkach, lecz za to wielokrotnie mocniejszy i radykalnie tępi: muchy, mole, komary, pchły, wszy, PLUSKWY, prusaki, mrówki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w inspektach.

Dzisiaj walka z robactwem domowem nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie miały spokój oraz czystość w domu, a szczególnie unikniecie chorób jakto: malarji, tyfusu, i innych.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Zarząd Spółki Wodnej **„Las Rudnicki"** gminy Solecznickiej, pow. Wileńsko - Trockiego, woj. Wileńskiego przy stacji kolejowej Jaszuny, ogłasza przetarg na wykarczowanie i wyrównanie osuszonego terenu około 500 ha według projektu zatwierdzonego przez Państwowy Bank Rolny.

Oferty, w zapieczętowanych kopertach, należy nadsyłać do dnia 10 go czerwca 1930 r. do Oddziału Krajowego T wa Meljoracyjnego w Wilnie, ul. Wileńska 26.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. 6. o godz. 15. Wysokość wadjum wynosi 5 proc. od oferowanej sumy, które należy złożyć w Państwowym Banku Rolnym na r-k Spółki Wodnej i kwit dołączyć do oferty. Wadjum, o ile oferta nie będzie przyjęta, zostanie **zwrócone.**

Zarząd Spółki Wodnej „Las Rudnicki" zastrzega sobie prawo wywołania przetargu ustnego oraz wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty.

Warunki pracy i termin wypłat, oraz wysokość kaucji będą sprecyzowane w specjalnej umowie, która zostanie zawarta z Zarządem Spółki.

Spółka Wodna LAS RUDNICKI.

KINO MIEJSKIE
SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 3.

Od dnia 30 maja do dnia 3 czerwca 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:

„BIAŁE PIEKŁO"

Dramat w 10 aktach. Wzruszająca tragedja istot, szukających szczęścia i ukojenia pośród niebosiężnych szczytów i bezkresnych lodowców. W rolach głównych: LENI RIEFENSTAHL, GUSTAW DIESSL, ERNEST PETERSEN oraz znany lotnik ERNEST UDET. Reżyserja: GUSTAWA PAPSTA — tryumf i cud techniki i gry filmowej. Kasa czynna od 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następny program: „MARSZ RADECKIEGO".

Pierwsze Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22.

Dziś ostatni dzień. Od godz. 4.30 do g. 7-ej ceny miejsc na PARTERZE od 80 gr. Dziś! Cztery gwiazdy w jednym dźwiękowym obrazie „CLIVE BROOK, WILLIAM POWEL, ROCHARD ARLEN, NOAH BEERY grają, śpiewają, kochają, płaczą, toczą wojnę w filmie osnutym na tle powieści Rudyarda Koplinga **„CZTERY PIÓRA"** Nad program: Dodatek muzyczno-śpiewny. Początek o godz. 4.30, ost. 10.30.

Pierwsze Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22

JUTRO PREMJERA! **LAURA LA PLANTE** cudownym swym śpiewem i grą na banjo oczaruje widzów i słuchaczy. Partnerem jej jest popularny amant ekranu i sceny JÓZEF SCHILDKRAUT pozatem udział biorą słynne CHÓRY MURZYŃSKIE w przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym p. t.

STATEK KOMEDJANTÓW

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Honorowe bilety nieważne. Do godz. 7-ej ceny miejsc na parterze od 80 gr.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr „HELIOS"

PREMJERA! Seansy o godz. 4-ej i 5.30 po cenach znacznie zniżonych. BALKON 60 gr., PARTER 1 zł. Wielki Przebój Dźwiękowy! Wspaniała para kochanków, czarująca, pikantna JOAN GRAWFORD i WILIAM HAINES **„SZALONY KSIĄŻE"** sztuka ze śpiewem. Fascynująca treść. Nad program śpiewno-muzyczna atrakcja. Początek seansów o godz. 4-ej, ost. seans o godz. 10.15.

Kino Kol. „OGNISKO" Ul. Kolejowa 19.

Dziś i dni następnych. Największy tragik świata EMIL JANINGS w potężnym współczesnym dramacie życiowym w 10 aktów p. t. **„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK"** przedstawia z wyjątkowym naturalizmem moralnego i religijnego człowieka, który dzięki kobiecie popełnia wiarołomstwo, kradzież i zabójstwo i ciężko pokutuje. Pocz. seansów o godz. 6, w niedziele i św. o 4 p. p.

SPORT

Wyścigi konne w Pośpieszce

DZISIEJSZE ZAPISY.

Program dzisiejszy niesie zwolennikom ostrych wrażeń ciekawą gonitwę loteryjną, nie mówiąc już o pięciu pozostałych gonitwach.

Naogół zapisy większe niż dotychczas, co pozwala przypuszczać, że całość wypadnie ciekawie.

Gonitwa z płotami, dyst. 2800 mntr. Jegomość — K. K. Ważyńskich, Jagienka — W. Daszewskiego, Troja — Gr. Of. KOP., Gizela — por. Sołtykiewicza, Irish Bee — Gr. Of. 1 p. uł.

Gonitwa sprzedażno-loteryjna, dystans 1600 mtr. Łowczanka — Gr. Of. 1 p. uł. Aino II — rtm Cierpickiego, Arpad — płk. Kozierowskiego, Herburt — rtm. Ignaczaka, Grandezza II — W. Daszewskiego.

Gonitwa płaska, dyst. 2100 mtr. Bałamut — L. Morzyckiego, Alfa II — por. Abramowicza, Kanonada — W. Daszewskiego, Dagobert — K. K. Ważyńskich, Georgina — Gr. Of. KOP., Galette — W. Daszewskiego, Geraz — Gr. Of. 27 p. uł.

Gonitwa z przeszkodami (pocieszenia) dyst. 3200 mtr.

Bajeczna — Gr. Of. 27 p. uł., Japonka — W. Daszewskiego, Monitor — K. K. Ważyńskich, Orana — por. Danienkowicza, Wołynianka — 19 p. uł. Tim Tarzan — Gr. Of. 19 pap. Jaazband — Gr. Of. 1 p. uł., Nida — Gr. Of. 23 p. uł.

Wielki wileński Steeple-chase, dyst. 4200 mtr.

Monitor — K. K. Ważyńskich Frasquita 19 p. uł., Jaazband — Gr. Of. 1 p. uł. Bostor — rtm. Cierpickiego, Bajeczna — Gr. Of. 27 p. uł. Japonka — W. Daszewskiego.

Gonitwa z płotami (pocieszenia) dyst. 2400 mtr.

Irish Bee — Gr. Of. 1 p. uł., Juljusz — Gr. Or. 27 p. uł. Igor — W. Daszewskiego Wielmożna — płk. Kozierowskiego, Nida — Gr. Of. 23 p. uł., Tim-Tarzan — Gr. Of. 19 p.a.p.

SKLEP SUKNA, JEDWABIU i MANUFAKTURY

CALEL NOZ

ul. Niemiecka 19, telefon 890. Zawiadamia Sz. Publiczność, że w PONIEDZIAŁEK 2-go i WTOREK 3-go czerwca r. b.

sklep będzie otwarty

Lecznica Stowarzyszenia Litewskiego.
POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28, tel. 846.
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Gabinet Roentgena Elektro-leczniczy.
Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografirowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż.
PRZYJĘCIA od 10 — 3.

Akwizytorów do dobrze wprowadzonego artykułu, który cieszy się najlepszem powodzeniem, POTRZEBNI inteligentni, wymowni i dobrze reprezentujący się PANOWIE. Po próbnej pracy pensja stała. Zgłosić się: W. Pohulanka 1-a, do Biura.

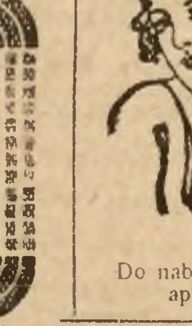

PIEGI ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNĘ USUWA POD GWARANCJĄ APTEKARZA JANA GADEBUSCHA „AXELA" KREM SŁ. MAŁY - ZŁ. 2.50 SŁ. DUŻY - ZŁ. 4.50 „AXELA" MYDŁO 1 SZT. - ZŁ. 1.25 3 SZT. - ZŁ. 3.50

Do nabycia w składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.

NIE DECYDUJCIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru

APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Busch

Voigtländer

Zeiss Ikon

jak również wszelkich artykułów fotograficznych W SKŁADZIE FABRYCZNYM

„OPTYK RUBIN"

WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od r. 1840)

OSTATNIE KILKA DNI!
przy UL. WIELKIEJ 42
MUZEUM ŻYWYCH WYBRYKÓW NATURY
zawierający pomiędzy innemi:
Człowieka o głowie i twarzy zwierzęcej
Najwyższego człowieka świata.
Dziecko 10 letnie o wadze 262 funtów
WSTĘP 1 zł. Czynne od 11 rano do 10 wiecz.

AKUSZERKI
Akuszerka Śmiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

Kosmetyka

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10 — 8. W. Z. P. 43.

Urodę KOBIECĄ konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczniczej „CEDIB" J. Hryniewiczowej. Wielka 18 m. 9. Przyjmuje w g. 10 — 1 i 4 — 7. W.Z.P.26

POSADY

Nauczycielka z dużą praktyką poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi. Przygotowuje dzieci do pierwszych 4-ch klas. Posiada znajomość francuskiego, rysunków i muzyki. Łaskawe oferty proszę zgłaszać w administracji „Słowa" pod W. B.

POTRZEBNA MŁODA DZIEWCZYNA do dziecka, umiejętność szycia pożądana. Zgłaszać się Mickiewicza 42 m. 11.

Rodowita FRANCUZKA poszukuje kondycji na lato. Wileńska 37 m. 61. Od 1 do 5 g. pp.

INTELIGENTNE panie do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby w Wilnie i na prowincji znajdą korzystne zajęcie. Zgłaszać się: „OGNIWO", Ś-to Jańska 9, od godz. 9—11 rano.

LOKALE

1—2 pokoi DO WYNAJĘCIA, słoneczne z elektrycznością może być z używalnością kuchni. Moniuszki 8 m. 1.

LETNISKA

Letniska

Lasy sosnowe, jeziora, pół godz. autobusem w stronę Niemenczyna. Pensjonat; (z całkowitem utrzymaniem). Dowiedzieć się: Orzeszkowej 3 — 2, tel. 10-28 od g. 13 — 15

HALLEROWO
Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka". Kanalizacja, wodociągi, tenis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowo, poczta Wielka Wieś, powiat Morski, Bagińska.

KUPNO I SPRZEDAŻ

OŚRODEK z młynem wodnym, z doskonałą komunikacją do Wilna, do sprzedania na dogodnych warunkach, okazyjnie tanio z powodu wyjazdu właściciela. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

PSA rasy wilczej, tresowanego sprzedam. Krakowska 39 — 6.

WINA wytrzymane, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie, kościelne i lecznicze poleca: D-H. St. BANEL i S-ka, Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49. Ceny konkurencyjne.

RUMUŃSKIE wina już nadeszły. Muscat półsłodkie but. 3/4 litra zł. 3.75 poleca D.-H. St. BANEL i S-ka Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49.

Sprzedam zaraz frezarkę, bormaszynę, szlifiarkę i inne rzeczy warsztatowe. Garbarska 4, od 9 do 2. K. Stempkowski.

PIANINO w b. dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Oglądać od 3 — 6. Zarzecze 17 m. 10.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA lub sprzedam łódź motorową o sile 22 H. P. Postój łodzi przy brzegu Wilji ul. Zygmuntowska 20. O warunkach dowiedzieć się od g. 3 — 4 ul. Lwowska 14 m. 11.

DOLARY lub ZŁOTE lokujemy na solidne zabezpieczenie z gwarancją terminowego zwrotu Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Nic się nie stało!

Wszelki sprzęt kuchenny, który ułatwia pracę w kuchni, naczynia, (przed wyjazdem na wakacje należy je uzupełnić).

—

Narzędzia ogrodnicze poleca NAJTANIEJ St. KRAKOWSKI. Wilno, ul. Wielka 49.

POŻYCZKI udzielamy na dogodnych warunkach. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

SPÓŁKA ŁOWIECKA w Bortelach gm. Orańskiej wydzierżawia do polowania obszar lasów i pól 2000 ha, zwierzyna: wilki, lisy, zające, dziki oraz ptactwo: kuropatwa, kaczki cietrzewie, głuszce. O warunkach ustnie lub pisemnie dowiedzieć się u Piotra Sklintasa — Bortele, gm. Orańskiej.

Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów.

RÓŻNE SUMY gotówkowe lokujemy solidnie na I-sze hipoteki miejskie lub ziemskie. Dom H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05.

DRUSKIENIKI
Pensjonat „Aspazja" vis-a-vis parku i zarządu. W czerwcu ceny zniżone. Kuchnia zdrowa dietyczna. Informacje: Wilno, ul. Mickiewicza 24 m. 11, Estko

W. Wincenty ŁS-ka
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

DOMY trzy i plac 27 tys. m2 przy ul. Antokolskiej 115 tanio do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się ul. Dąbrowskiego 10-1.

Akumulatory i Radio
Sprzedaż, ładowanie i naprawa. FACHOWO, TANIO SZYBKO.
Firma **Michał Girda**
Zamkowa 20, tel. 16-28.

PIANINA najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard" oraz Bettinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach Kijowska 4 m. 10.

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r.

wielkim złotym medalem

Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry ETC.

POWSZECHNIE ZNANEJ FIRMY

Gustaw HEYDE, Drezno,

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I PRZYBORY KREŚLARSKIE w WIELKIM WYBORZE skład fabryczny w POLSCE

„OPTYK RUBIN" Wilno.

DOMINIKAŃSKA 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

Kolynos pasta do zębów usuwa kamień nazębny przy pierwszem użyciu.

Kolynos nadaje Twym zębom śnieżną biel

Kolynos konserwuje Twe zęby.

Kolynos czyści i dezynfekuje Twe usta.

Kolynos najlepsza pasta świata.

Do nabycia w pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumerjach.

PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibigier, Kerntopf i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.
K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
SPRZEDAŻ i WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

Koronki, hafty motywy
i wszelkie ozdoby do sukien spacerowych poleca
Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZKA FRLICZKA
Zamkowa 9 (róg Skopówk), tel. 6-46.

Pierwsze Konsorcjum Filmowe w Wilnie
dawniej Doświadczalnia „Elpefilm".
Pierwsze konsorcjum filmowe w Wilnie przystępuje do normalnej produkcji filmowej w związku z tem
KUPUJEMY SCENARJUSZE
Przysłać pod adresem: Komisja Artystyczna Pierwszego Konsorcjum Filmowego w Wilnie, Mickiewicza 22 m 64.
Odpowiedź wysyłamy w ciągu dwuch tygodni.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

PISZEMY na MASZYNACH fachowo, tanio i szybko Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

NAJELEGANTNIEJSZE PŁASZCZE letnie
gabardynowe, impregnowane, pylniki
DAMSKIE i MĘSKIE
są już w wielkim wyborze w znanym magazynie
P. LANCMAN
WILNO, ul. WIELKA 56.
STALE NOWINKI! Dogodne warunki spłaty!

Popierajcie L.O.P.P.

Wydawca **Stanisław Mackiewicz.** Redaktor odpowiedzialny **Witold Woyttyłło.**

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie" Kwaszelna 23